

Sygn. akt I C 1193/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki

Protokolant: Paulina Krawczuk

po rozpoznaniu w dniu 07 września 2015 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **G. K.**

przeciwko **Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 40 000 zł, odszkodowanie w łącznej kwocie 6 378 zł i rentę

I/ zasądza od strony pozwanej **Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.** na rzecz powódki **G. K.** kwotę **46 378 zł** (czterdzieści sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt osiem złotych) z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 40 000 zł od dnia 23 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 6 378 zł od dnia 21 maja 2015 roku do dnia zapłaty;

II/ zasądza od strony pozwanej **Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.** na rzecz powódki **G. K.** rentę w wysokości po 600 zł (sześćset złotych) miesięcznie, płatną począwszy od dnia 21 maja 2015 roku, do dnia 5. każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności;

III/ dalej idące powództwo oddała;

IV/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 509,09 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V/ nakazuje stronie pozwanej **Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.** uiścić na rzecz Skarbu Państwa

– Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **3 350,37 zł** tytułem kosztów

sądowych, od uiszczenia których powódka została zwolniona.

Sygn. akt **I C 1193/14**

UZASADNIENIE

Powódka **G. K.** wniosła o zasądzenie od strony pozwanej **Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.** kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 2 400 zł i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 20 lutego 2013 r. poślizgnęła się na oblodzonej i niczym niezabezpieczonej nawierzchni chodnika przy ulicy (...) w B., na skutek czego upadła i doznała złamania przezkrętarzowego kości udowej prawej. Podała, że w związku z tymi obrażeniami poddana była zabiegowi operacyjnemu, a następnie została wypisana z zaleceniami chodzenia przy pomocy 2 kul łokciowych, kontynuacji leczenia farmakologicznego i kontroli w poradni ortopedycznej. Dodała, że przez wiele miesięcy leczyła się takiej poradni ortopedycznej i poradni chirurgicznej oraz była poddawana zabiegom rehabilitacyjnym. Wskazała nadto, że po stwierdzeniu u niej chodu kaczkowatego

i wydłużenia stopy prawej +/-2 cm, zlecono jej zakup butów ortopedycznych. Dodała, że doznane przez nią obrażenia ciała, dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchomości wpłynęły bardzo na jej codzienne życie, w szczególności z tego względu, iż po wypadku stała się mniej samodzielna i sfrustrowana. Podała, że w związku z tym zdarzeniem początkowo zawiadomiła ubezpieczyciela Urzędu Miejskiego w B., jednak ubezpieczyciel ten nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności, albowiem za zimowe utrzymanie terenu, na którym doszło do wypadku, w dniu zdarzenia była odpowiedzialna pozwana Spółka.

W związku z tym zażądała zadośćuczynienia od pozwanej Spółki, która również nie uczyniła zadość temu roszczeniu, podnosząc, iż obowiązek zimowego utrzymania miasta w dniu wypadku był z jej strony wykonany należycie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniosła, że kwestią sporną w niniejszej sprawie jest sama przyczyna upadku. Powódka twierdzi bowiem, iż upadek jej nastąpił na oblodzonej i niczym niezabezpieczonej nawierzchni chodnika, podczas gdy w dniu 20 lutego 2013 r. na terenie, gdzie powódka doznała upadku, pracownicy strony pozwanej rozpoczęli odśnieżanie

i posypywanie chodnika o godz. 4.00. Prace w tym zakresie zostały zatem wykonane zgodnie z umową zawartą z Gminą B.. Podkreśliła przy tym, że chodnik na którym doszło do wypadku, z racji swojego położenia (poblizie sklepu spożywczego i przystanku autobusowego) traktowany był przez pracowników strony pozwanej priorytetowo. Podniosła nadto, że w okresie zimowym często występują załamania pogody, a zatem niemożliwym jest utrzymanie permanentnego stanu oczyszczenia dróg ze śniegu i lodu. Zarzuciła również, że niewykłuczone jest, że powódka spiesząc się na przystanek autobusowy, nie zachowała należytej staranności.

W piśmie procesowym z dnia 12 maja 2015 r. powódka rozszerzyła powództwo

o kwotę 6 300 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia

rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty, o kwotę 78 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia

z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty

oraz o kwotę 600 zł tytułem miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej do dnia 5-go każdego miesiąca, począwszy od rozszerzenia powództwa, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6. każdego miesiąca. Na uzasadnienie rozszerzonego powództwa podała, że biegły wydający opinię w sprawie jednoznacznie wskazał, iż w związku z doznanymi obrażeniami wymagała opieki innych osób przez okres 3 miesięcy po 7 godzin dziennie,

a obecnie opieki tej wymaga stale przez 2 godziny dziennie. Przy przyjęciu więc stawki godzinowej 10 zł, koszty opieki za okres 90 dni po 7 godzin dziennie wynoszą 6 300 zł, zaś miesięczna renta z tytułu opieki po 2 godziny dziennie wynosi kwotę 600 zł. Nadto wskazała, że na zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz wkładek do butów wydatkowała kwotę 78 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy z dnia 31 grudnia 2012 r. zawartej z Gminą B. strona pozwana Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w B. zobowiązała się do wykonywania między innymi usług związanych z zimowym utrzymaniem dróg na terenie gminy B.. Zgodnie z treścią załącznika nr 1 do tej umowy na zakres prac w okresie zimowym składa się systematyczne utrzymanie dróg gminnych obejmujących między innymi chodniki poprzez ręczne i mechaniczne odśnieżanie, usuwanie gołoledzi, likwidację śliskości itp.

Opisane wyżej czynności strona pozwana zobowiązała się wykonywać od dnia

01 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.

W ramach tej umowy pozwana Spółka miała między innymi obowiązek sprzątać, odśnieżać i usuwać oblodzenia w pierwsze kolejności z jezdni, chodnika, zatok autobusowych i postojowych oraz przystanków przy ul. (...) w B. z częstotliwością od poniedziałku do piątku.

Dowód: umowa nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. wraz z załącznikami.

W dniu 20 lutego 2013 r. około godz. 7.10, idąc na przystanek autobusowy przy ulicy (...) w B., powódka w pewnym momencie poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła. Poczowała wówczas przeszywający ból w prawej nodze. Widząc upadek powódki, od razu podszedł do niej wracający ze służby policjant J. B. (1), który wraz z drugą osobą pomogli powódce wstać i przenieśli ją do przedsionka pobliskiego pawilonu (...). Powódka z powodu silnego bólu nie mogła się bowiem sama poruszać. Następnie mężczyzna ten zadzwonił po pogotowie ratunkowe.

Powódka przed samym upadkiem poruszała się przy tym dość wolno i uważnie, gdyż choruje na stwardnienie rozsiane.

Dowód: opis zdarzenia (oświadczenie powódki) z dnia 22 maja 2013 r. – znajdujący się

w aktach szkodowych ubezpieczyciela nr (...), dwie fotografie miejsca zdarzenia, zeznania świadka J. B., przesłuchanie powódki.

Chodnik na ulicy (...) nie był wówczas posypany piaskiem, jedynie około godz. 5.00 chodnik został odśnieżony pługiem z warstwy świeżego śniegu przez pracownika strony pozwanej A. G. (1). Obowiązek posypania chodnika piaskiem należał zaś do P. M. (1), który, mimo że czynność tę powinien w okresie zimowym wykonywać codziennie, niezależnie od tego, jaka jest pogoda w danym dniu, w dniu 20 lutego 2013 r. zaniechał tej czynności, albowiem w chwili upadku powódki nie było na nawierzchni chodnika żadnego żwiru czy piasku.

P. M. (1) podpisał oświadczenie, że dniu 20 lutego 2013 r. posypał piaskiem chodnik oraz że pracę rozpoczął o godz. 4.00, niemniej oświadczenie to otrzymał jedynie do podpisania od kadrowej strony pozwanej kilka miesięcy później.

Dowód: oświadczenie świadka zdarzenia J. B. oraz oświadczenie P. M.

– znajdujące się w aktach szkodowych ubezpieczyciela nr (...), zeznania świadków J. B., A. G. i P. M., przesłuchanie powódki.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona karetką do (...) Sp. z o.o., gdzie po przeprowadzeniu badań specjalistycznych

w dniu 21 lutego 2013 r. wykonano zamkniętą repozycję złamania ze stabilizacją gwoździem śródszpikowym. W dniu 26 lutego 2013 r. powódka została wypisana

z zaleceniami chodzenia przy pomocy 2 kul łokciowych, kontynuacji leczenia farmakologicznego i kontroli w poradni ortopedycznej.

Zgodnie z tymi zaleceniami powódka podjęła leczenie w poradni ortopedycznej

i poradni chirurgicznej. W trakcie badań kontrolnych uskarżała się na utrzymujące się dolegliwości bólowe prawej dolnej kończyny. W okresie od 10 czerwca 2013 r. do 3 lipca 2013 r. uczęszczała na zabiegi izometryczne kończyny dolnej prawej, ćwiczenia czynne wolne, czynne z oporem kończyny dolnej prawej. Kolejna rehabilitacja odbyła się w okresie od 21 października 2013 r. do 4 listopada 2013 r. oraz od 17 marca 2014 r. do 28 marca 2014 r.

Z kolei w dniu 28 kwietnia 2014 r. powódka udała się do specjalisty z zakresu anestezjologii i reanimacji w B., który stwierdził chód kaczkowy oraz wydłużenie stopy prawej +/- 2 cm. Powódce zlecono zakup butów ortopedycznych.

Dowód: dokumentacja medyczna z leczenia powódki – znajdująca się w aktach szkodowych ubezpieczyciela nr (...), wydruk dokumentacji fotograficznej, wyciąg z historii choroby powódki z (...) w B. i skierowania do poradni specjalistycznej

z dnia 23 kwietnia 2014 r., kserokopia dwóch zaświadczeń lekarskich z dnia 17 września

2014 r., opinia pisemna biegłego sądowego A. S. z dnia 16 grudnia 2014 r., przesłuchanie powódki.

W związku z powyższym powódka w dniu 15 maja 2014 r. zakupiła wkładki ortopedyczne, przy czym koszt ich zakupu wyniósł kwotę 10 zł oraz kule łokciowe za kwotę 68 zł.

Dowód: faktury VAT nr (...) z dnia 15 maja 2014 r. i nr 14/05/14 z dnia 15 maja 2014 r.

Po powrocie ze szpitala do domu powódka przez okres około 3 miesięcy praktycznie nie chodziła, leżała, a do domu przychodził prywatnie rehabilitant. W związku natomiast

z tym, że mieszka sama na I piętrze w starym budownictwie (brak ciepłej wody, ogrzewanie piecowe, kuchnia węglowa) przez ten okres była całkowicie uzależniona od opiekunek

– dwóch sąsiadek E. C. i K. B. oraz sporadycznie kuzynki, które paliły jej

w piecu, przygotowywały posiłki, przynosiły zakupy i pomagały przy toalecie. Sąsiadki przychodziły przy tym rano na 1-2 godziny, w południe na około 3 godziny i wieczorem na około 2 godziny. Na skutek więc doznanych obrażeń powódka wymagała opieki osoby trzeciej, w zakresie około 6-7 godzin dziennie, przez okres stały, codzienny, do 3 miesięcy od urazu.

Obecnie powódce nadal pomagają sąsiadki, tj. robią jej zakupy, przygotowują obiad, opalają mieszkanie i jeżdżą z nią do lekarza, z tym że pomoc ta jest doraźna, około 2 godzin dziennie.

Do czasu wypadku była samodzielna, nie potrzebowała jakiegokolwiek pomocy. Chodziła sama, nie potrzebowała kul.

Dowód: pisemne oświadczenia E. C. i K. B. – znajdujące się w aktach szkodowych ubezpieczyciela nr (...), opinia pisemna biegłego sądowego A. S. z dnia

16 grudnia 2014 r., pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego A. S.

z dnia 23 lutego 2015 r., przesłuchanie powódki.

W wyniku wypadku z dnia 20 lutego 2013 r. u powódki stwierdza się stan po złamaniu przekrętarzowym kości udowej prawej, leczonym operacyjnie, wygojonym poprawnie,

z pozostałą dysfunkcją czynnościową kończyny dolnej prawej.

Zakres doznanych w wypadku obrażeń powódki ma wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki, albowiem spowodował pogorszenie sprawności układu ruchu, chodzenia.

U powódki występują nadto niewielkie ograniczenia ruchów w zakresie stawu biodrowego prawego (w porównaniu do lewego), natomiast mimo leczenia operacyjnego, wygojenia złamania, pozostały trwale następstwa pourazowe, powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki w łącznej wysokości 20 % (poz. tab. 145 a tabeli uszczerbków rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.). Przede wszystkim są to takie następstwa pourazowe jak: wydłużenie kończyny, obecne niewielkie ograniczenie ruchomości biodra i upośledzenie sprawności czynnościowej kończyny dolnej prawej, upośledzenie sprawności chodu oraz blizna, której nie można całkowicie wyeliminować.

Całość tych skutków pourazowych istotnie rzutuje na aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu powódki, przede wszystkim upośledzając funkcję chodu, zwłaszcza przy współistnieniu takiego schorzenia, jak stwardnienie rozsiane, na które cierpi powódka.

Dalsze rokowanie jest niepomyślne, najprawdopodobniej z czasem powstaną wtórne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe w zakresie stawu biodrowego prawego.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego A. S. z dnia 16 grudnia 2014 r., pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego A. S. z dnia 23 lutego 2015 r.

Powódka w dalszym ciągu odczuwa skutki przedmiotowego zdarzenia. Przede wszystkim uskarża się na bóle całej kończyny dolnej prawej, zwłaszcza okolicy biodra,

kłucie bocznej strony biodra, uda prawego, nie może leżeć na prawym boku. Sprawność całej

tej kończyny od wypadku jest gorsza, kończyna ta pozostała dłuższa. Dotychczas nie może

chodzić samodzielnie, nawet po mieszkaniu, chodzi nadal o kulach.

W dalszym ciągu pozostaje też pod opieką lekarza ortopedy. Nadal wymaga

rehabilitacji, przy czym kolejny zabieg ma wyznaczony na 04 stycznia 2016 r. W związku zaś z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi, zmuszona jest do przyjmowania leków przeciwbólowych.

Dodatkowo po wypadku stała się mniej samodzielna i musi zwracać się o pomoc przy czynnościach życia codziennego do osób mieszkających w jej sąsiedztwie.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego A. S. z dnia 16 grudnia 2014 r., przesłuchanie powódki.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2013 r. (...) Spółka Akcyjna

w L., działając w imieniu powódki, zgłosiło szkodę (...) SA z siedzibą w S. oraz wniosło o wypłatę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z uszkodzeniem ciała oraz wywołanym rozstrojem zdrowia, jako podmiotowi udzielającemu ochrony ubezpieczeniowej Gminie B..

W odpowiedzi pismem z 20 listopada 2013 r. ubezpieczyciel ten wskazał, iż po zapoznaniu się z przedmiotowym rozstrzeżeniem oraz okolicznościami zdarzenia nie znalazł podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej po stronie ubezpieczonego, tym samym jego odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, albowiem za zimowe utrzymanie miejsca, na którym doszło do wypadku, w dniu zdarzenia odpowiedzialny był Zakład (...) Sp. z o.o.

w B..

W związku z tym pismem z dnia 04 grudnia 2013 r. (...) SA w L., działając jako pełnomocnik powódki, zgłosiło wypadek stronie pozwanej Zakładowi (...) Sp. z o.o. w B. oraz wniosło o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz

powódki lub wskazanie podmiotu zewnętrznego, któremu zlecono zimowe utrzymanie terenu objętego zdarzeniem.
W odpowiedzi pismem

z dnia 23 grudnia 2013 r. strona pozwana wskazała, iż obowiązek zimowego utrzymania miasta w dniu 20 lutego 2013 r. był z jej strony wykonany należycie, tzn. chodniki i ulice na łączniku między ul. (...) a ul. (...) w okolicach sklepu (...) były odśnieżone i posypane.

Kolejnym pismem z dnia 24 marca 2014 r. pozwana Spółka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Dowód: pisma (...) SA w L. z dnia 29 sierpnia 2013 r. i z dnia 07 marca 2014 r., pismo (...) SA

z siedzibą w S. z dnia 20 listopada 2013 r. – znajdujące się w aktach szkodowych ubezpieczyciela nrWR50/4303/13, kserokopia zawiadomienia o wypadku (...) SA w L. z dnia 04 grudnia 2013 roku, pisma strony pozwanej

z dnia 23 grudnia 2013 r. i z dnia 24 marca 2014 r.

W dniu zdarzenia powódka była ubezpieczona od następstw nieszczęśliwych wypadków. Z tego tytułu otrzymała świadczenie rzędu 1 500 zł.

Dowód: przesłuchanie powódki.

W chwili obecnej powódka jest na rencie. Otrzymuje świadczenie w wysokości 899 zł miesięcznie.

Dowód: przesłuchanie powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w zdecydowanej części.

W pierwszym rzędzie Sąd był obowiązany rozstrzygnąć, czy pozwana Spółka odpowiada za przedmiotową szkodę, czyli jest biernie legitymowana do występowania

w niniejszej sprawie. Do zdarzenia będącego źródłem roszczenia powódki doszło bowiem

w B., na chodniku stanowiącym część drogi gminnej, to jest ulicy (...). Jak podnosiła przy tym powódka, przyczyną tego wypadku, do którego doszło w dniu 20 lutego 2013 r., było oblodzenie i niezabezpieczenie nawierzchni tego chodnika piaskiem.

Kwestie utrzymania czystości na chodnikach reguluje zaś ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powoda (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r., poz. 391 ze zm.) oraz ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w brzmieniu obowiązującym w tej dacie (tekst jedn. Dz.U.

z 2007, Nr 19, poz. 115 ze zm.).

Zgodnie z przepisem art. 19 ust 2 ustawy o drogach publicznych zarządcami dróg są dla dróg:

- 1) krajowych - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad,
- 2) wojewódzkich - zarząd województwa,
- 3) powiatowych - zarząd powiatu,
- 4) gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta).

Według z kolei przepisu art. 20 pkt 4 tej ustawy, do zarządcy drogi należy w szczególności obowiązek utrzymania w czystości nawierzchni dróg i chodników.

Natomiast zgodnie z przepisem art. 5 ust. 1 pkt. 4 zdanie pierwsze ustawy

o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

W niniejszej sprawie powódka podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za przedmiotowy wypadek upatrywała w zawarciu przez nią z Gminą B. umowy nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r., której przedmiotem było zobowiązanie się przez pozwaną Spółkę do zamiatania, odśnieżania i usuwania oblodzeń oraz świadczenia ogólnych usług gospodarki odpadami w zakresie utrzymania czystości dróg gminnych na terenie Gminy B.. Należy w tym miejscu zauważyć, że obowiązek zarządzania drogami i jego zakres są określone ustawowo, a tym samym zarządca drogi nie może co do zasady zwolnić się z tego obowiązku w drodze czynności prawnej i przenieść odpowiedzialności za realizację tego obowiązku na inny podmiot. W przypadku więc przekazania przez zarządcę dróg publicznych innemu podmiotowi obowiązków dotyczących utrzymania w należytych stanie dróg publicznych, nie następuje zwolnienie zarządcy takich dróg z odpowiedzialności za skutki nie wywiązania się z tego obowiązku. Z drugiej strony pokreślić należy, że gdy zarządca obowiązany z mocy ustawy do utrzymania czystości i porządku na danym terenie, zawrze umowę z podmiotem

o odpłatne wykonywanie tych obowiązków, podmiot ten ponosi solidarną odpowiedzialność

z zarządcą wobec osoby poszkodowanej za szkodę wynikłą z nienależytego wypełnienia czynności objętych umową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1977 r.,

IV CR 363/77, Lex nr 8015). Z tego też powodu, w wypadku powierzenia przez zarządcę drogi publicznej obowiązku sprzątnięcia tej drogi innemu podmiotowi, za niewykonanie tego zobowiązania odpowiada w stosunku do osób trzecich zarówno zarządca jak i ten podmiot.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznacza to więc, że powódka mogła, według swojego wyboru, żądać spełnienia całości lub części świadczenia od obu podmiotów łącznie lub od każdego z osobna (art. 366 § 1 k.c.). Tej oceny nie zmienia przy tym wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1973 r. (I CR 504/73, Lex nr 7307), albowiem dotyczył on zobowiązania przez Skarb Państwa innego podmiotu do stałej konserwacji drogi, a przy tym zostało wydane kilka lat wcześniej, niż powołany wyżej wyrok w sprawie o sygn. akt IV CR 363/77.

Powódka wniosła zaś o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej określonych kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz renty

z tytułu zwiększonych potrzeb. Powyższe roszczenia przysługują jedynie w wypadku dokonania czynu niedozwolonego w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W świetle natomiast zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że strona pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 k.c., stanowiącego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Fakt wyrządzenia szkody takim zachowaniem stanowi, według tego przepisu, samodzielne źródło zobowiązania do naprawienia tejże szkody. W świetle jednak wskazanego przepisu odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (odpowiedzialność ex delicto) zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są cztery przesłanki, a mianowicie: wystąpi fakt, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, fakt ten spowoduje szkodę w znaczeniu uszczerbku w dobrach podmiotu poszkodowanego, między tym faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy, a sprawca szkody ponosi winę za jej wystąpienie.

Odnosząc powyższe zasady do zagadnienia utrzymania dróg publicznych we właściwym stanie, warto podkreślić ogólną normę, według której drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający

w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1980 r., II CR 316/80, OSNC 1981, nr 7, poz. 129). Podmiot odpowiedzialny za utrzymanie dróg publicznych jest więc obowiązany zapewnić konieczną, sprawną organizację pracy w celu zapewnienia bezpieczeństwa dla ich użytkowników. Uchybienie tym obowiązkom w zakresie utrzymania dróg, w tym co do wykonania prac porządkowych, uprawnia poszkodowany podmiot do oparcia odpowiedzialności odszkodowawczej na przepisie art. 415 k.c., po spełnieniu wszystkich przesłanek tym przepisem wymaganych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r.,

I ACa 183/14, Lex nr 1483833).

W rozpoznawanym przypadku strona pozwana na poparcie swojego stanowiska co do dopełnienia przez jej pracowników w dniu zdarzenia wszelkich obowiązków mających na celu prawidłowe zabezpieczenie miejsca zdarzenia przed niekorzystnymi skutkami zimowych warunków atmosferycznych powołała się na okoliczność, że w dniu 20 lutego 2013 r., na terenie, gdzie powódka doznała upadku, pracownicy strony pozwanej rozpoczęli odśnieżanie

i posypywanie chodnika o godz. 4.00, podkreślając przy tym, że chodnik – łącznik ulic (...) – z racji swojego położenia (poblizie sklepu spożywczego i przystanku autobusowego) traktowany był przez pracowników strony pozwanej priorytetowo. Na poparcie tego twierdzenia przedstawiła dowody w postaci zeznań świadków P. M. (1) i A. G. (1). Należy jednak zauważyć, że o ile można było przyjąć, że chodnik ten

w istocie został odśnieżony przy pomocy pługa, o tyle pozostałe twierdzenia co do zabezpieczenia nawierzchni chodnika piaskiem nie mają oparcia w zebranych materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach naocznego świadka zdarzenia J. B. (1) – policjanta wracającego wówczas ze służby i w przesłuchaniu powódki. Wskazali oni bowiem zgodnie, że w chwili zdarzenia chodnik był oblodzony i nie było na nim śladów posypywania piaskiem lub innym środkiem antypoślizgowym. Trudno natomiast przyjąć, że po dwóch godzinach (jak stwierdził świadek P. M. (1), chodnik w tym miejscu posypywał około godz. 05.15) wszelkie ślady porządkowania tego chodnika uległy zatarciu. Oznacza to więc, że takie czynności nie miały miejsca. Zresztą, nawet gdyby było inaczej, to pozwana Spółka powinna tak zorganizować pracę swoich pracowników, aby nie doprowadzać do takich sytuacji. Zdaniem Sądu nie ma więc wątpliwości, że w tym zakresie pracownicy strony pozwanej nie zachowali należytej staranności i niewłaściwie zorganizowali swoją pracę, a tym samym wskazana Spółka dopuściła się zawinionego zaniechania

i zaniedbań w tym zakresie, z naruszeniem zasad profesjonalnego działania i rażącym naruszeniem zasad ostrożności, jakiej zachowanie w okolicznościach sprawy nakazywały jej zarówno kwalifikacje, jak i doświadczenie zawodowe, a zdarzenie, którego ofiarą była powódka, pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z ich zaistnieniem, gdyż

w przypadku, gdyby do nich nie doszło, nie mógłby także wystąpić opisany wypadek.

Powódka w tych okolicznościach zgłosiła żądanie przyznania jej zadośćuczynienia

w kwocie 40 000 zł, odszkodowania w kwocie 78 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, odszkodowania w kwocie 6 300 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz miesięcznej renty

z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 600 zł, płatnej do dnia 5. każdego miesiąca.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę opiera się natomiast na przepisie art. 445 § 1 k.c., stanowiącym, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia

przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.), a więc doznany przez poszkodowanego uszczerbek niemajątkowy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć w związku z tym charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, tak aby przyznana poszkodowanemu suma mogła zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i pomóc poszkodowanemu odzyskać równowagę psychiczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 13 i 14 uwag do art. 445 k.c.) W szczególności uwzględniać należy nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym

i społecznym poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy

i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana

w rozsądnych granicach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepublikowany). Z tych też względów posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje tej oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999/2/7).

W niniejszej sprawie Sąd w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na fakt, że w wyniku tego zdarzenia u powódki wystąpiły, biorąc pod uwagę jej wiek, poważne obrażenia, które bardzo negatywnie wpłynęły na funkcjonowanie jej organizmu. Doznała ona bowiem złamania przekrętarzowego kości udowej prawej, co na długi czas uniemożliwiało mu normalne poruszanie. Co istotne, w związku z tymi obrażeniami musiała przejść zabieg operacyjny obejmujący wewnętrzną stabilizację złamania gwoździem śródszpikowym. Dodatkowo w związku z procesem leczenia przez siedem dni była hospitalizowana,

a następnie przez wiele miesięcy musiała kontynuować leczenie w poradni ortopedycznej

i chirurgicznej. Co więcej też, w okresie od 10 czerwca 2013 r. do 3 lipca 2013 r. zmuszona była uczęszczać na zabiegi izometryczne kończyny dolnej prawej, ćwiczenia czynne wolne, czynne z oporem kończyny dolnej prawej. Kolejna rehabilitacja powódki miały zaś miejsce

w okresie od 21 października 2013 r. do 4 listopada 2013 r. oraz od 17 marca 2014 r. do

28 marca 2014 r. Warto także zauważyć, że przez pierwsze trzy miesiące po wypadku powódka praktycznie nie chodziła, leżała, do domu przychodził prywatnie rehabilitant.

W związku natomiast z tym, że mieszka sama na I piętrze w starym budownictwie, przez okres ten powódka była całkowicie uzależniona od opiekunek – dwóch sąsiadek E. C. i K. B. oraz sporadycznie kuzynki, które paliły jej w piecu, przygotowywały posiłki, przynosiły zakupy i pomagały przy toalecie. Po tym czasie natomiast powódka zaczęła się poruszać korzystając z kul łokciowych, których używa aż do dzisiaj. Ponadto nie uszło uwadze Sądu, że specjalista z

zakresu anestezjologii i reanimacji w B. stwierdził u powódki chód kaczkowy oraz wydłużenie stopy prawej +/- 2 cm, co znacznie utrudnia powódce chodzenie. W związku z tym zlecono jej zakup butów ortopedycznych. Jednocześnie należy zauważyć, że powódka cały czas zażywa środki przeciwbólowe. Wszystkie wskazane okoliczności bez wątpienia spowodowały diametralną zmianę jej trybu życia i to na gorsze.

Z drugiej strony Sąd miał również na względzie, że przedmiotowy wypadek nadal wywołuje

i będzie wywoływał negatywne skutki w jej życiu, albowiem zakres doznanych w wypadku obrażeń spowodował u niej pogorszenie sprawności układu ruchu, chodzenia. U powódki występują nadto niewielkie ograniczenia ruchów w zakresie stawu biodrowego prawego

(w porównaniu do lewego), upośledzenie sprawności czynnościowej kończyny dolnej prawej, upośledzenie sprawności chodu oraz blizna, której nie można całkowicie wyeliminować. Całość tych skutków pourazowych istotnie rzutuje na aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu powódki, przede wszystkim upośledzając funkcję chodu, zwłaszcza przy współistnieniu takiego schorzenia, jak stwardnienie rozsiane, na które cierpi powódka. Znaczące przy tym jest to, że dalsze rokowanie jest niepomyślne, najprawdopodobniej

z czasem powstaną wtórne pourazowe zmiany zwyrodnieniowe w zakresie stawu biodrowego prawego. Co istotne również, powódka wymaga nadal leczenia oraz rehabilitacji. Wciąż uskarża się na bóle całej kończyny dolnej prawej, zwłaszcza okolicy biodra, klucie bocznej strony biodra, uda prawego, nie może leżeć na prawym boku. Sprawność całej kończyny od wypadku jest gorsza, kończyna ta pozostała dłuższa, dotychczas nie może chodzić samodzielnie, nawet po mieszkaniu, chodzi nadal o kulach. Dodatkowo po wypadku stała się mniej samodzielna i musi nadal korzystać z pomocy sąsiadek, które robią jej zakupy, przygotowują obiad, opalają mieszkanie i jeżdżą z nią do lekarza, z tym że pomoc ta jest doraźna. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że do czasu wypadku powódka była samodzielna, nie potrzebowała jakiegokolwiek pomocy. Chodziła sama, bez korzystania z kul. Wreszcie Sąd miał także na względzie, że trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki został oceniony przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii bardzo wysoko, skoro uznał on, iż wynosi aż 20 %. Oczywiście należy pamiętać, że wskazane w tym rozporządzeniu tabele procentowego uszczerbku na zdrowiu mają charakter normatywny,

w związku z czym, jak wskazano już wyżej, nie mogą odzwierciedlać faktycznego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę w wyniku przedmiotowego wypadku. Jednak wysokość ustalonego na ich podstawie stopnia tego uszczerbku świadczy o tym, że obrażenia, jakie u niej powstały, były poważne. Istotne jest nadto zachowanie się i postawa podmiotu odpowiedzialnego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym w stosunku do poszkodowanego po zdarzeniu wyrządzającym szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

09 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNC 1978/11/210). W tym zakresie należy zauważyć, że strona pozwana do dzisiaj nie podjęła żadnych starań zmierzających do rekompensaty

i zadośćuczynienia, chociażby w sposób symboliczny, krzywdzie odczuwanej przez powódkę oraz w zasadzie ją zignorowała po zdarzeniu, twierdząc, że w sposób należyty wykonała czynności odśnieżania i posypywania chodnika, co niewątpliwie pogłębiło u powódki poczucie żalu i zlekceważenia.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, należne powódce zadośćuczynienie powinno wynieść żadaną w pozwie kwotę 40 000 zł. W ocenie Sądu, przeżycie przez powódkę tych wszystkich cierpień, długotrwałość wyłączenia z normalnego funkcjonowania, poważny charakter obrażeń i trwałość ich konsekwencji oraz możliwość wystąpienia w przyszłości dalszych następstw zdrowotnych tego wypadku, w pełni uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia we wskazanej kwocie. Zdaniem Sądu, suma 40 000 zł zadośćuczynienia pieniężnego z jednej strony uwzględnia stopień krzywdy powódki i dlatego nie może być uznana za nadmierną, a z drugiej strony nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo o zasądzenie na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 25 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

W tym zakresie wskazać należy, że z przepisu § 1 art. 481 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21). W świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się

z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika

z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48).

W rozpatrywanej sprawie zobowiązanie strony pozwanej jest zobowiązaniem bezterminowym, co oznacza, iż roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu jej do wykonania świadczenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Przy czym Sąd ustalił, że przed wytoczeniem powództwa powódka zawiadomiła o wypadku stronę pozwaną pismem z dnia 04 grudnia 2013 r., niemniej jednak nie wzywała pozwanej Spółki do zapłaty żądanej pozwem kwoty, mimo iż, jak twierdzi w pozwie, uczyniła to pismem z dnia 07 marca 2014 r. Mając jednak na uwadze, że powódka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie udowodniła w jakikolwiek sposób, iż w istocie wystosowała do strony pozwanej żądanie zapłaty kwoty 40 000 zł oraz że termin zapłaty tej kwoty upłynął w dniu 24 marca 2014 r., oznacza to, iż strona pozwana winna uiścić tę kwotę dopiero po doręczeniu jej odpisu pozwu, tj. w dniu 23 lipca 2014 r. Dalej zaś idące powództwo

w zakresie odsetek ustawowych Sąd oddalił jako nieudowodnione.

Powódka w rozpatrywanej sprawie zgłosiła również żądanie zasądzenia na jej rzecz odszkodowania w kwocie 78 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz w kwocie 6 300 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Podstawę prawną żądania zasądzenia odszkodowania stanowi przepis art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne

i celowe. Przykładowo można koszty leczenia, czyli pobytu w szpitalu, konsultacji

u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarzkiej, koszty lekarstw i tym podobne, koszty specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów, wydatki związane z przewozem chorego do szpitala na zabiegi, z przyjazdem osób bliskich

w celu odwiedzin chorego w szpitalu, oraz koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, a także koszty zabiegów rehabilitacyjnych czy przygotowania do innego zawodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 193; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 października 1973 r., II CR 365/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972 nr 6 poz. 108; G. Bieniek, K. Kolakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2001, pkt 5 uwag do art. 444 k.c.; W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1994, s. 192-193).

W odniesieniu do tego żądania powódka udowodniła w toku procesu, że w dniu

15 maja 2014 r. zakupiła wkładki ortopedyczne za kwotę 10 zł oraz kule łokciowe za kwotę 68 zł. Fakty te wynikają z dowodu z dokumentów w postaci faktur VAT z dnia 15 maja

2014 r. Tym samym w zakresie kosztów leczenia należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki żadaną z tego tytułu kwotę 78 zł, albowiem nie ma wątpliwości, iż były to koszty związane z leczeniem powódki po przedmiotowym wypadku.

Odnośnie natomiast kosztów opieki należy wskazać, że w opinii pisemnej z dnia

16 grudnia 2014 r. biegły sądowy A. S. (2) podał, iż powódka przez okres 3 miesięcy była całkowicie uzależniona od opiekunek przez 7 godzin dziennie. Pomoc dotyczyła takich czynności, jak: palenie w piecu, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, robienie zakupów, toaleta. Tym samym należało przyjąć, że w tym zakresie należy się jej zwrot kosztów opieki. Ugruntowane przy tym jest w orzecznictwie stanowisko, iż do zasądzenia z tego tytułu odszkodowania nie jest konieczne faktyczne wynajęcie opiekunki, gdyż taką opiekę mogą sprawować członkowie rodziny. Faktem powszechnie znanym jest, że koszt takiej opieki wynosi na tutejszym terenie około 10 zł, przy czym strona pozwana nie kwestionowała nawet tej stawki. Sprawowanie takiej opieki przez 90 dni po 7 godzin daje więc liczbę 630 godzin,

co po pomnożeniu przez stawkę 10 zł/godz., daje kwotę 6 300 zł. Dlatego też należało zasądzić na rzecz powódki żadaną przez nią kwotę z tego tytułu.

Powódka wystąpiła także z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych od należnego odszkodowania z zwrotu kosztów leczenia oraz z tytułu zwrotu kosztów opieki od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa, tj. od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty. Powyższe zobowiązanie strony pozwanej również jest zobowiązaniem bezterminowym, co oznacza, iż roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne dopiero po wezwaniu jej do wykonania świadczenia. W tym aspekcie Sąd ustalił, że przed wytoczeniem powództwa powódka nie wzywała strony pozwanej do zapłaty odszkodowania, a zatem winna ona uiścić tę kwotę dopiero po doręczeniu odpisu pisma rozszerzającego powództwo. Z uwagi jednak na fakt, iż powódka nie przedłożyła dowodu doręczenia stronie pozwanej pisma z dnia 12 maja 2015 r., Sąd przyjął, że pozwana Spółka otrzymała je po upływie 7 dni od wysłania, tj. w dniu 20 maja 2015 r. W związku z tym odsetki ustawowe od łącznej kwoty odszkodowania 6 378 zł należało zasądzić od następnego dnia po tej dacie, tj. od dnia 21 maja 2015 r., zaś dalej idące powództwo w zakresie tych odsetek oddalić.

Powódka zażądała również renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej miesięcznie

w wysokości po 600 zł, do dnia 5. każdego miesiąca, począwszy od daty rozszerzenia powództwa, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 każdego miesiąca. Tak sformułowane żądanie pozwu ma oparcie w przepisie art. 444 § 2 k.c., według którego, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zgodnie z tym przepisem renta należy się poszkodowanemu m.in. z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na zapewnieniu opieki, pokryciu kosztów przejazdu, stałych kosztów leczenia, lepszego odżywiania itp. Należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi wydatki na wspomniane cele, ponieważ wystarczy ustalenie tych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Dlatego też nie można uzależniać zasądzenia renty od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 lutego 2006 roku, I ACa 1131/05, Lex nr 194522). Należy jednocześnie podkreślić, że z założenia renta w takiej sytuacji należy się tylko wówczas, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych stałych kosztów utrzymania poszkodowanego w zakresie usprawiedliwionych potrzeb

w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody M. S., [w:] K. P. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, W. 2002, s. (...)). Z drugiej strony, renta

z przepisu art. 444 § 2 k.c. ma na celu wyrównanie szkody majątkowej, powstałej wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, wyrażającej się utratą dochodów z pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 grudnia 2013 roku, I ACa 774/13, Lex nr 1416126). Podkreślić przy tym należy, że sąd nie jest zobowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy ustalaniu renty z tego tytułu i winien skorzystać w takich sytuacjach z przepisu art. 322 k.p.c. (A. S. w: Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie. Oficyna (...), B. 1998 s. 152, a także J. M. w: Szkoda na osobie - uwagi na tle art. 444 § 2 k.c. Monitor Prawniczy

z 2004 r., nr 10, str. 462).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie powódka udowodniła, że w związku

z przedmiotowym zdarzeniem powstała u niej potrzeba ponoszenia takich dodatkowych stałych kosztów ze względu na zwiększenie się jej potrzeb. Jak wynika bowiem z opinii pisemnej biegłego sądowego A. S. (2) z dnia 16 grudnia 2014 r. oraz pisemnej opinii uzupełniającej tego biegłego z dnia 23 lutego 2015 r., powódka cały czas wymaga pomocy osób trzecich, obecnie w wymiarze przynajmniej 2 godzin dziennie, co przy stawce

w wysokości 10 zł/h daje dziennie potrzeby określone na kwotę 20 zł, a w skali miesiąca

– w kwocie 600 zł. Co istotne przy tym, opieka ta pozostaje w związku z obrażeniami, jakich doznała powódka w wyniku zdarzenia z dnia 20 lutego 2013 r.

Nadto powódka wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz odsetek na wypadek zwłoki

w zapłacie renty, czyli kwalifikowane zawinione przez stronę pozwaną opóźnienie. Wobec związania Sądu żądaniem pozwu zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe na wypadek zwłoki w płatności renty miesięcznej. Niemniej jednak należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu brak było podstaw do zasądzenia tej renty od dnia 14 maja

2015 r. Zdaniem Sądu renta ta powinna być płatna najwcześniej po dniu doręczenia pisma rozszerzającego powództwo, co jak już wyżej opisano, miało miejsce w dniu 20 maja 2015 r.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach

I, II i III wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu należy na wstępie wskazać, że zgodnie

z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone

w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Według z kolei przepisów art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone

w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle opisanych wyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powódkę – zgodnie ze spisem kosztów z dnia

05 listopada 2014 r. (k.74 akt) – należało zaliczyć: wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 2 400 zł, opłatę skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty korespondencji w kwocie 15,20 zł oraz koszty dojazdów jej pełnomocnika na dwie rozprawy w kwocie 76,88 zł, co daje łącznie kwotę 2 509,09 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składało się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata w kwocie 2 400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Zgodnie zaś z przepisami art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczej części swego żądania, albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. W niniejszej sprawie powódka przegrała proces w nieznaczej części, albowiem jedynie co do odsetek ustawowych, co uzasadnia obciążenie strony pozwanej w całości poniesionymi przez nią kosztami procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec jak w punkcie IV wyroku.

W rozpoznawanej sprawie powódka została zwolniona od kosztów sądowych

w całości, na które ostatecznie składały się: opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 2 000 zł, opłata stosunkowa od rozszerzonego powództwa w kwocie 679 zł oraz wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 671,37 zł, co daje w sumie 3 350,37 zł. W związku

z powyższym, stosownie do przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie powyższą kwotę, tytułem kosztów sądowych, od których powódka została zwolniona. Zgodnie bowiem ze wskazanym wyżej przepisem, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi kosztami obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc

w tym przypadku przepisu art. 100 k.p.c.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie V wyroku.